Nro. 82. *)

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 12. Października 1813.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — C. K. Rząd kraiowy Galicyyski, przysłał nam do umieszczenia następuiące

Uwiadomienie.

Nayiaśnieyszy Cesarz i Król Nasz, przyzwyczaiony do widzenia, iak Jego wierni Poddani z szczérą chęcią do uskutecznienia każdego skinienia Nayiaśnieyszego Pana gotowymi są, ieżeli rzecz o ulżenie subsystencyi Wojownika idzie, raczył w tém przekonaniu, że przez wezwanie do przyniesienia ofiar w winie i wódce, tylko ich własne życzenie dopełnione zostanie, do wydania tegoż Wezwania naywyższy udzielić rozkaz, a oraz oświadczyć swoią Naywyższą wolę, iż wina w ofierzę przyniesione, ieżeli takowe bez znacznego kosztu transportowego na potrzeb Armii obrócone bydź nie mogą, Szpitalóm i Oddziałom woyskowym wewnątrz Kraiu znayduiącym się, dostać się maią. W dopełnieniu tego więc życzenia naszego ulubionego Monarchy, z tak łaskawą troskliwością oycowską wynurzonego, staną się dobrzy i wierni Poddani pewnie tém powolnieyszymi, im głębiey i żywiey każdy Patryota nad tém z uwagą zastanowi się, że Wojownik w walcę znużony, albo na polu sławy za Oyczyznę zraniony, Podawcę pokrzepiaiącego posiłku właśnie błogosławiąc uwielbiać będzie, i przez to świeże siły do nowych czynów bohatérskich pozyska. Kto więc zbywaiące zapasy wina i wódki posiada, ten niech śpieszy ile możności z hoynem udzieleniem onych dla naszych walecznych Woowników. A że te dobrowolne dary osobliwie dla Armii przeznaczone są, i przeto przewóz onych naywięcéy w odległe strony nastąpić musi, więc należałoby dla pozyskania możności uczynienia z tych darów zamierzonego użytku, aby beczki, w których wino lub wódka oddawane będą, z mocnego materyału i kilku żelaznemi obręczami opatrzone, a tém samém do dalekiego transportu zdatnemi uczynione były. Odstawienie tych patryotycznych ofiar może tak w Mieście główném, iako też w każdém Mieście cyrkularném, w tyczących się Urzędach Cyrkularnych nastąpić, które względem przyięcia takowych potrzebne rozkazy otrzymały. Wszystkie wpływaiące Ofiary będą od czasu do czasu publicznémi Gazetami do wiedzy Publiczności podane. We Lwowie dnia 4. Października 1813.

Woźni Ces. Król. Galicyyskiego Gubernium, Franciszek Dimler i Jan Altmann, kazali własnym kosztem zrobić trzy płaszcze żołnierskie, i oddali ie C. K. kraiowemu Prezydium prosząc, aby ie oddadź pułkowi de Ligne.

Z Przemyśla d. 1. Października. — Dnia 26. Września odprawił tu JW, IX. Michał Lewicki, Grecko Katolicki Biskup, wiazd swóy uroczysty. Pierwszą funkcyą, którą

---

*) *Dla uniknienia wszelkiego nieporozumienia czynimy tu tę uwagę, że w wielu exemplarzach przeszłego Nru téy Gazety, przez pomyłkę zamiast N. 81, N. 80 wydrukowano.*

w swéy katedralnéy Cerkwi odprawił, była modlitwa o szczęśliwe powodzenie oręża N. Cesarza, naszego nayłaskawszego Monarchy, i Te Deum za odniesione dotychczas przez Ces. Królewskie i sprzymierzone woyska nad nieprzyiacielem zwycięztwa. Na tey uroczystości obecnymi byli, oprócz licznie zgromadzonego Duchowieństwa, C. K. Urząd cyrkułowy, stoiąca tu C. K. Woyskowość, inne znayduiące się tu monarchiczne i mieyskie Władze, tudzież wielka liczba mieszkańców z miasta i okolicy.

Z Wiednia d. 30. Września. — Gazeta tuteysza zawiéra co następuie:

Dnia 9. b. m. zawarli Pełnomocnicy J. C. K. Apostolskiéy Mci i N. Króla Pruskiego następuiący traktat przyiaźni i odpornego przymierza, który nawzaiem został zatwierdzonym.

W Imię Przenayświętszéy i Nierozdzielnéy Tróycy!

N. Cesarz Austryacki, Król Węgierski i Czeski, tudzież N. Król Pruski, ożywieni równém pragnieniem położenia końca cierpieniom Europy i zapewnienia przyszłéy spokoyności onéyże przywróceniem słusznéy równowagi Mocarstw, postanowili tę woynę, którą w tym zbawiennym celu prowadzą, toczyć daléy wszelkiemi zbroynemi siłami, które Opatrzność w moc Ich podała. Chcąc oraz skutki tak dobroczynnego porozumienia się rozciągnąć na ten czas, w którym, po zupełném dopięciu zamierzonego celu teraźnieyszéy woyny, obopólny Ich interes wymagać będzie nagle utrzymania porządku rzeczy, sprowadzonego przez szczęśliwy wypadek woyny, mianowali do ułożenia artykułów traktatu przyiaźni i odpornego przymierza Pełnomocników, opatrzywszy ich w swoie instrukcye; a to:

N. Cesarz Austryacki, Król Węgierski i Czeski, Pana Klemensa Wacława Lotara Hrabiego Metternich-Winneburg-Ochsenhausen, Kawalera orderu Złotego Runa, W. Krzyża Król: Węgierskiego orderu S. Szczepana, W. Orła Legii honorowéy, W. Krzyża Wircburgskiego orderu S. Józefa, Kawalera orderu Joannitów, Kanclerza woyskowego orderu Maryi Teressy, Kuratora Ces. Akademii połączonych sztuk kształcących, J. C. K. Apostolskiéy Mci aktualnego Szambelana, taynego Radzcę, Ministra Stanu i Konferencyi, oraz Ministra interessów zagranicznych; — zaś N. Król Pruski Pana Karola Augusta Barona Hardenberga, swoiego Kanclerza Stanu, Kawalera orderów Pruskich czarnego i czerwonego Orła, Krzyża żelaznego, orderu Joannitów, Rossyyskich orderów S. Jędrzeia, S. Alexandra Newskiego, S. Anny i kilku innych orderów Kawalera; — którzy po wymianie znalezionych w dobrym i należytym kształcie pełnomocnictw, zgodzili się na następuiące Artykuły:

Art. I. Ma bydź przyiaźń, szczéra i ustawiczna zgoda między N. Cesarzem Austryackim, Królem Węgierskim i Czeskim, a N. Królem Pruskim, Ich Sukcessorami i Następcami. Wysokie umawiaiące się Strony zwrócą zatém na to naywiększą swą baczność, aby wzaiemna między Niemi przyiaźń i iedność utrzymanemi były, a wszystko zaniechaném zostało, coby mogło nadwerężać zgodę i dobre porozumienie, które szczęśliwym sposobem nastąpiły między Niemi.

Art. II. N. Cesarz Austryacki, zaręcza N. Królowi Pruskiemu posiadanie wszystkich Państw, Prowincyi i Dóbr Jego. N. Król Pruski zaręcza nawzaiem N. Cesarzowi Austryackiemu posiadanie Państw, Prowincyi i Dóbr, które należą Koronie J. C. K. Apostolskiéy Mci.

Art. III. W skutku téy wzaiemnéy rękoymi, pracować będą Wysokie umawiaiące się Strony w ustawicznéy zgodności około tych prawideł, które im do utrzymania pokoiu w Europie zdawać się będą nayprzyzwoitszemi; a w przypadku, gdyby Państwa iednego, lub drugiego Mocarstwa zagrożone bydź miały napadem, tedy iak naydzielniéy w téy mierze wstawiać się będą.

Art. IV. Gdy iednak to nawzaiem przyobiecane wstawianie się nie mogłoby mieć pożądanego skutku, tedy obowiązuią się NN. Monarchowie od téy chwili, że się w tym przypadku, gdy ieden, lub drugi z Nich napadniónym będzie, nawzaiem korpusem Sześciudziesiąt tysięcy ludzi wspiérać będą.

Art. V. Woysko to ma się składać z Pięciudziesiąt tysięcy piechoty, Dziesięciu tysięcy iazdy i z korpusu polnéy artyleryi; ma bydź oraz opatrzoném w amunicyę i wszelkie inne potrzeby woienne, w stosónku wyż umówionéy wóysk liczby. Woysko to posiłkowe ma naydaléy we dwa miesiące po uczynioném wezwaniu stanąć na granicach napadnionego, lub też napadem na posiadłości swoie zagrożonego Mocarstwa.

Art. VI. Woysko to posiłkowe zostawać ma pod bezpośredniém dowództwem

naczelnego Wodza wzywaiącego Mocarstwa; ma niém iednakże dowodzić własny iego Jenerał, a do wszystkich działań woyskowych użytém będzie według artykułów woiennych. Żołd woyska posiłkowego płacić będzie wezwane Mocarstwo; racye i porcye żywności, furaże &c. i kwatéry, dawane będą, skoro woysko posiłkowe przeydzie swe granice, od Mocarstwa wzywaiącego według téyże saméy miary, w iakiéy takowe własne swe woyska w polu i na kwaterach utrzymuie, lub utrzymywać ie będzie.

Art. VII. Woyskowy porządek i ekonomiia w wewnętrznéy Administracyi tegoż woyska, zależą iedynie od własnego Naczelnika onegoż. Nie może ono bydź rozdzielaném. Odebrane nieprzyiacielowi znaki zwycięztwa i zdobycze należą temu woysku, które ie zdobyło.

Art. VIII. W przypadku, gdyby obwarowana pomoc nie była dostateczną dla téy z Wysokich umawiaiących się Stron, któraby napadnioną została, zastrzegaią sobie N. Cesarz Austryacki i N. Król Pruski porozumieć się nawzaiem według wymagań okoliczności i bez straty czasu względem dania sobie znakomitszéy pomocy.

Art. IX. Wysokie umawiaiące się Strony przyrzekaią sobie nawzaiem, że w tym przypadku, w którym iedna z nich przymuszoną będzie wziąć się do broni, druga nie zechce zawrzeć bez Sprzymierzeńca swoiego ani pokoiu, ani rozeymu, aby tenże z nienawiści za daną pomoc, nie mógł bydź napadnionym.

Art. X. Ambassadorowie i Posłowie Wysokich umawiaiących się Stron przy Dworach zagranicznych, maią odebrać rozkaz wspierania się przez wzaiemne wstawianie się, i działania w zupełném porozumieniu we wszelkich okolicznościach, które się tyczą interessu ich Panów.

Art. XI. Gdy Wysokie umawiaiące się Strony przy zawarciu tego czysto-odpornego traktatu przyiaźni i przymierza, nie maią żadnego innego celu, iak tylko wzaiemne zaręczenie swoich posiadłości, i zabezpieczenie (iak dalece to od nich zależy) powszechnéy spokoyności, zatém przez to wcześnieyszym i osobnym, również odpornym umowóm, w które weszły ze swoimi *respective* Sprzymierzeńcami, nietylko w niczém bynaymniéy uwłaczać nie chcą, ale nawet zastrzegaią sobie nawzaiem wolność zawarcia na przyszłość innych traktatów z Mocarstwami, które będąc dalekiemi od wyrządzenia przez swóy związek iakowéy szkody ninieyszemu traktatowi, lub czynienia onemuż przeszkody, mogą mu owszem nadadź większą moc i dzielność. Przyrzekaią sobie iednakże nie wchodzić w żadne obowiązki sprzeciwiaiące się ninieyszemu traktatowi, owszem chcą za wspolném porozumieniem się zaprosić i dopuścić do niego inne Dwory, które téyże saméy są myśli.

Art. XII. Ninieyszy traktat ma bydź przez J. C. K. Apostolską Mość i przez N. Króla Pruskiego zatwierdzonym, a zatwierdzenia onegoż maią bydź w 14 dni od czasu podpisania rachuiąc, lub prędzéy ieszcze, ieżeli można, wymienianemi. Dla wierzytelności tego, podpisaliśmy niżéy wyrażeni Pełnomocnicy na mocy Naszych pełnomocnictw ninieyszy traktat przyiaźni i odpornego przymierza, i kazaliśmy na nim pieczęć Naszą wycisnąć.

Działo się w Töplitz d. 9. Września roku Tysiąc Ośmset Trzynastego.

(L. S.)	(L. S.)
Klemens Wacław Lotar Hrabia Metternich-Winneburg-Ochsenhausen.	Karol August Baron Hardenberg.

Oprócz tego donosi ieszcze Gazeta Wiédeńska co następuie:

N. Król Pruski raczył Ministra Stanu i Konferencyi, oraz Ministra interessów zazagranicznych Hrabiego Metternich, tudzież Ministra Stanu i Konferencyi Hrabiego Stadion, mianować Kawalerami orderu swoiego W. Orła czarnego i czerwonego.

J. C. K. Mość, Pan nasz naymiłościwszy, raczył zaszczycić Pruskiego Kanclerza Stanu Barona Hardenberga W. Krzyżem orderu S. Szczepana, Jenerała-Porucznika Kleista, za iego waleczne i światłe dowodzenie Król: Pruskim korpu em woyska w dniu 30tym Sierpnia Krzyżem kawalerskim woyskowego orderu Maryi Teressy, a Król: Pruskiego taynego Radzcę Stanu Jordana, Krzyżem Kommandorskim orderu S. Leopolda.

N. Cesarz Rossyyski mianował Hrabiego Stadion, Ministra Stanu i Konferencyi, Kawalerem orderu S. Jędrzeia.

J. C. K. Mość raczył przez naywyższą uchwałę, wydaną d. 4go b. m., posunąć nayłaskawiéy Baronów Unterberger i De

Vaux na stopień Feldzeugmeistrów, a Jen. Majora Peusquens na Feldmarszałka Porucznika.

Gazeta Wiedeńska ogłosiła prócz tego następuiące patryotyczne czyny:

Bezimienne towarzystwo dostawiło w ofierze Prezesowi nadworney Rady woienney Feldmarszałkowi Hrabiemu Belegarde, 12 swoim kosztem ubranych, umundurowanych, uzbroionych i w konie opatrzonych Cudzoziemców, do pułku lekkiey konnicy Cesarza, z prośbą, aby iak nayprędzey byli do pułku odesłanymi. Woienna Rada doniosła o tym patryotycznym czynie N. Cesarzowi, i oraz 12tu tych ludzi dobrze wychowanych i kształtnych pułkowi, do którego są przeznaczeni, poleciła.

Bezimienny okazał w tém swoią radość z ogłoszonego tu d. 4. b. m. zwycięztwa sprzymierzonego woyska, że złożył na ręce Feldmarszałka Bellegarde 100 czerwonych złotych w złocie, ażeby pomiędzy 100 ranionych w bitwie d. 30 Sierpnia C. K. Żołnierzy równo podzielone były. Panowie J. i A. M. z Berlina okazali podobnież swóy patryotyzm złożeniem na tenże cel 500 Z. R. w rewersach wykupuiących. Obie summy przesłane zostały Feldmarszałkowi Xięciu Szwarzenburgowi, aby niemi stosownie do woli Dawców rozrządził.

Dyrektor C. K. uprzywileiowanego teatru w Leopoldsztadzie Karol Fryderyk Hensler, dał d. 28go b. m. na dochód wdów i sierót poległych w teraźnieyszey woynie żołnierzy, teatrealną reprezentacyę, którey wszystkie koszta zuczucia patryotycznego sam opędził, a przychód 1150 Z. R. w W. W. nadworney Radzie woienney oddał.

Posiadacz dóbr Hrabia Geniceo, znany iuż chwalebnie podczas ostatniey woyny z patryotyzmu swoiego, ofiarował teraz bezpłatnie na potrzeby Monarchii J. C. K. Mci 500 korcy owsa, 600 cetnarów siana, 500 sążni palnego i budowniczego drzewa, i 300 wiader octu. Oprócz tego odstąpił na użytek budynki i sprzęty dóbr swoich Artaker i Erlahof. Ofiarę tę raczył N. Pan przyiąć z naywyższém upodobaniem.

Obywatele miasta Rötz ofiarowali bezpłatnie dla C. K. woyska 50 1/4 wiader wina i iedno wiadro octu. — Mieszkańcy Styryi i Karyntii okazali na nowo swóy patryotyzm przez dobrowolne, po naywiększey części bezpłatne dostarczenie broni dla C. K. woyska; Stany zaś rzeczonych Prowincyi przyrzekły dawać z własney Kassy za tę broń zapłatę w tych przypadkach, w których by żądaną była. Szczególniey zaś zalecił się po między innymi Fabrykant strzelb Tschaschl w Farlachu, który dostarczył Klagenfurtskiemu Cyrkułowemu Urzędowi karabinów za 3517 Z. R. 30 kr. i całą tę summę w uczuciu nayczystszego patryotyzmu woyskowemu szpitalowi poświęcił. J. C. K. Apostolska Mość raczył tym pięknym patryotycznym czynóm dadź swoią naywyższą pochwałę.

Z Morawy donosi Gazeta Wiedeńska co następuie:

Będąc N. Pan spowodowany przez teraźnieyszą woynę do pomnożenia wystawioney na obronę swych Kraiów siły zbroyney nowemi bataliionami strzelców, a przekonany o wierności swych Poddanych i o przychylności onychże do Monarchy i Oyczyzny, oświadczył życzenie, ażeby Posiadacze dóbr i ci, którzy strzelców w usługach swoich trzymaią, oddali ich na czas woyny do rzeczonych batalionów. Dosyć było na tém życzeniu, aby w Morawie nayszlachetnieyszą wzbudzić gorliwość. Nikt nie chce bydź poślednim w dowodach miłości Oyczyzny i przychylności ku naylepszemu Monarsze. Według rapportów przesłanych dotychczas Rządowi kraiowemu, ofiarowali się we wszystkich Cyrkułach Morawy niemal wszyscy Panowie i Posiadacze dóbr, przystawić iednego lub więcey strzelców, których opatrzyli w sztućce, i codzienną dopłatę od 6ciu do 40tu kraycarów dawać ich przyobiecali.

Według doniesień z Oedenburga w Węgrzech pod d. 10. b. m. (piszą Gazety tamteysze), odeszli ieszcze d. 20. Sierpnia do Körmend Komitatu Eisenburgskiego, ofiarowani przez 3 Król: wolne miasta Oedenburg, Eizensztad i Rust Welici; są oni zupełnie uzbroieni i będą z tymi Welitami, których Komitat przystawił, tworzyć iedną dywizyę. Równie też będą Welici Komitatu Wessprimskiego połączeni z Welitami Kamitatu Oedenburgskiego składać drugą dywizyę pułku huzarów Radeckiego. Ludzie, konie i rynsztunek są wybornemi, i nie zostawiaią żadney wątpliwości, że odpowiedzą zupełnie nadziei Monarchy i Oyczyzny. — Szlachecka insurrekcya Węgierska Komitatu Oedenburgskiego, składaiąca się z piechoty i iazdy, zebrała się ieszcze d. 11. Września, a to piechota w Csorna, a iazda w Mihali, gdzie się ćwiczą w obrotach woiennych.

Zdarzenia woienne.

Wiadomości o działaniach połączonego woyska Niemiec północnych pod sprawą naczelnego Wodza N. Królewica Następcy Szwedzkiego.

Gazety Pruskie zawiéraią co następuie:

Dwunasty Bulletyn.

Z główney kwatéry w Zerbst d. 22. Września.

Jenerał Iłowayski zeswoimi Kozakami, i Jen. Dobschütz z 4ma szwadronami, które są częścią przedniéy straży Jenerała Tauenziena, spotkali dnia 19go między Borak i Schweditz 1wszy, 8my i 19ty pułki Francuzkie strzelców, uderzyły na nie i zniszczyły tak, że ledwo 30 ludzi uszło. Wzięto w niewolą Pułkownika Hrab: Talleyrand, 2ch Podpułkowników, 16 Officerów i 500 ieźdzców; resztę ubito lub raniono. — Uderza zaś ta okoliczność, którą skłonności moralnéy wóysk nieprzyiacielskich przypisać należy, iż cała strata nasza składa się tylko z kilku ranionych Kozaków. — Jen. Dobschütz osadził Kosdorff i Mühlberg, a Jenerał Wobeser uważa Torgawę. Wzięto dwa wielkie statki płynące Elbą z bronią i potrzebami dla téy twierdzy.

Kapitan Zeunert wysłany był z 30 ieźdzcami z milicyi i 70 Kozakami na lewy brzeg Elby, i zburzył szańce przy Rogätz. Nieprzyiaciel wysłał 100 ludzi z Wolmirstädt dla przeszkodzenia temu. Uderzył na nich Kapitan zeswymi 30 iezdźcami, i zrąbał na sztuki po uporczywéy obronie. Mało wzięto ieńców, wszyscy są ranieni; sam Kapitan Zeunert ciężko raniony. — Pułkownik Björnstierna wysłany z woyskiem Szwedzkiem na lewy brzeg Elby za Wittenbergiem, pociągnął dnia 20. na Kemberg w nadziei wpadnienia tam nagle na korpus Polski; lecz ten cofnął się iuż był na Lipsk. Udał się potém na rozpoznanie szańcu przedmostowego Wittenberskiego, i pod działami téy małéy twierdzy zagarnął stoiącą tam czatę i posłańca z listami. Są między niemi listy Jenerała Lapoype do Marszałka Neya, do Xięcia Reggio, do Jenerałów Reynier, Narbonne i Margaron. Dowodzą one, że nietylko żołniyrze słabéy osady Wittenberga uciekaią, ale nawet Officerowie i Podofficerowie.

Jenerał Wallmoden donosi pod d. 19., że Jenerał Tettenborn ścigał uciekaiącego w nieładzie nieprzyiaciela do Bleckede, Brackede, Luneburga, Wiesen i nawet Haarburga. Zabierano wszędzie marudów. Jen. Pecheur mógł uyść z około 600 ludźmi, których zbiéra przy Lüneburgu, gdzie o świcie po bitwie stanął. Nie zatrzymuiąc się ciągnął do Wiesen i Hoope. Jenerał nieprzyiacielski Osten posunął się z oddziałem z Haarburga do Wiesen, lecz opuścił to mieysce za zbliżeniem się naszych podiazdów. Mnóstwo ranionych leży ieszcze po drogach; zbiéra ich Jen. Tettenborn, i odesłał ieszcze kilka porzuconych wozów prochowych. — Liczba ieńców pomnożyła się w ściganiu 1300 ludźmi. Zdobyto chorągiew 3go pułku liniiowego. — Nieprzyiaciel posunął był dnia 18. mocne rozpoznawanie z Möln do Zarretien, a potém rzucił się z prawém skrzydłem na Boitzenburg. Hrab. Wallmoden dostał rozkaz uderzenia na Xięcia Eckmühl ze wszystkiemi swoiemi połączonemi siłami. Wspiérać go będzie 15,000 ludzi z pospolitego ruszenia Meklenburskiego pod Xięciem Następcą. — Powstania w massie urządzaią się wszędzie na prawym brzegu Elby. Za tym przykładem póydą i na lewym iey brzegu, i wnet uyrzymy między Elbą i Renem woynę narodową, podobną do téy, która dzieło oswobodzenia Hiszpanii rozpoczęła. Dowodzcy po Powiatach czekaią tylko na skinienie dla zebrania sił swoich, a chwila ta niedaleka. — Jenerał Blücher posunął mocny oddział ku Königsbrück. Jen. Tauenzien osadził Liebenwerda, iako też linię za Elster. Nieprzyiaciel zwinął w nocy z 19go na 20ty obóz w Stolzenhagen przy Elsterwerda. Naznaczaią mu około 4000 ludzi. — Król Neapolitański był podług ostatnich doniesień w Grossenhayn. — Cesarz Napoleon uderzył osobiście d. 17. na stanowisko Nollendorf w ciasnych wąwozach Czeskich; lecz został odpartym przez korpus Austryacki Jenerałów Colloredo i Merfelda ze stratą 7 dział, 1 chorągwi, 4000 ieńców, i Jenerała brygady Kreutzer, wziętego w niewolą. — Woysko sprzymierzone Niemiec Północnych wzięło od końca rozeymu przeszło 28,000 ieńców. Od 17. Sierpnia do 18. Września przeprowadzono

z nich przez Berlin 18 tysięcy 257 żołnierzy i 299 Officerów; przeszło 2000 było ieszcze w drodze; około 3000 chorych zostało w szpitalach w Jütterbock, Treuenbrietzen, Belzig i Brandenburgu. Korpus Wallmodena odsyła ieńców swoich do Stralsundu, a zabrał ich około 4000. Gdy do tey liczby przydamy zabitych, ranionych lub obłąkanych, ogólną stratę woyska stoiącego naprzeciw woysku Północnych Niemiec podać można do 45,000 ludzi. Liczba ieńców zabranych przez Jenerała Blüchera i wielkie woysko w Czechach wynosi 40,000; można więc bez przesady podadź stratę nieprzyiaciela od rozpoczęcia nieprzyiacielskich kroków, do 100,000 ludzi i 250 dział. — Ieżeli, iak wszystko spodziewać się każe, Bawarya i Wirtemberg przyłączą się do sprawy wolności Niemiec, Cesarz Napoleon nie będzie mógł nad 150,000 ludzi wystawić przeciw Sprzymierzonym. — Król Duński odesłał Ministra Pruskiego daiąc za przyczynę, że gdy Prusy wiodą woynę z Cesarzem Napoleonem, Poseł ten nie może bydź dłużéy w Kopenhadze cierpianym. Dwór ten stara się usprawiedliwić przed Sprzymierzonymi względem wypowiedzienia woyny Szwecyi, i twierdzi, iż przystąpił do tego środka dla uniknienia natrętnych wymagań Barona Alquier, aby ieszcze Daniia posłała 10,000 ludzi do Holsztynu. Iest to wielka sprzeczność między zamiarem a działaniem. — Nieprzyiaciel nie ma na lewym brzegu Elby od Wittenberga do Schönebeck, żadnego mocnego stanowiska. Czaty iego ciągną się ieszcze od tego ostatniego mieysca do Magdeburga. — Jenerał Czerniszew iest w Bernburgu, Major Rosenstern w Klein-Rosenburgu, Mojor Czeczyński w Zörbig. Podiazdy przedarły się aż do Halli, gdzie połączyły się z podiazdami Jenerała Thielemann. Ztamtąd dochodzą do Delitsch i Billerfeld, a na lewém skrzydle do Egeln i Wantzleben. Małą tylko ilość ieńców zabrały, nie znalazłszy nigdzie nieprzyiaciela w sile. Major Löwenstern kazał zabrać 1,300 korcy owsa i inną żywność, przeznaczoną do Magdeburga. — Przednia straż woyska Rossyyskiego, dowodzonego przez Hr. Woroncowa, iest w Acken (na lewym brzegu Elby), a przednia straż Szwedzka pod Jenerałem Schulzenheim iest w Dessau. — Królewic polecił Jenerałowi Bülow oblężenie Wittenberga.

Trzynasty Bulletyn.

Z głównéy kwatery w Zerbst d. 26. Września.

Dnia 23go o świcie przybyło dwóch Officerów Saskich do Szwedzkich przedpocztów przed Wörlitz, i doniosło, iż bataliion ich gotowym iest przeyśdź do nas. Pułkownik Björnstierna wyiechał więc w towarzystwie kilku huzarów na przyięcie tegoż bataliionu. Dowodzca onegoż Major Bünau oświadczył w imieniu wszystkich żołnierzy, iż pragną walczyć za wolność Niemiec pod chorągwiami Jego Królewicowskiéy Mci Xięcia Następcy. Bataliion ten iest pierwszym z pułku Królewskiego, i składa się z 8miu Officerów i 360 żołnierzy. Wszedł ón do Wörlitz z założonemi bagnetami i z muzyką. Będzie ón mieć nazwisko 1go bataliionu Królewsko-Saskiéy legii. Naydaléy w trzech dniach będzie składać się z 800 ludzi. — Officer kozacki Obries wysłany z 30ma ludźmi, poymał d. 23. pod Goldwitz po lekkiéy utarczce 1 Saskiego Kapitana, 2 Officerów i 40 dragonów. Sześć Szwedzkich batów działowych pod sprawą Kapitana Krüger, strzelało ze skutkiem na Szczecin, na przedmieścia Damm i na bateryę, łączące obie te mieysca. Dnia 24. Sierpnia zrzucono w Damm 3 dział z łożysk. Zabito nieprzyiacielowi Podpułkownika Fermain, iego Adjutanta, 1 starszego Sierżanta, i kilkanastu żołnierzy, a wielką liczbę nieprzyiacioł raniono. Dnia 30. Września wywalono kulami działowemi bramę przedmieścia Damm a d. 1. Września obrócono ogień na samo miasto. Na batach działowych mieliśmy także w téy rosprawie kilku zabitych i ranionych. — Ażeby dla ochrony naszych ludzi odwrócić baczność załogi Wittenbergskiéy z téy strony twierdzy, na któréy przekopy otworzonemi bydź miały, odebrał Jen. Bülow rozkaz strzelania do twierdzy ze strony przeciwnéy; kazał ón d. 24. o godz. 2giéy po południu uderzyć na przedmieścia. Plan tego ataku ułożył Jen. Hirschfeld tak zręcznie, żeśmy wszędzie znieśli nieprzyiaciela i stali się Panami przedmieść, nie utraciwszy w zabitych ani iednego żołnierza. Atak ten czyni wielki zaszczyt Jen. Hirschfeld. — W nocy z d. 24go na 25ty otworzono przekopy przeciwko téy twierdzy na stronie studni Lutra, i strzelano natychmiast na miasto. Już o godz. 10téy wieczorem powstał z tego powodu pożar, który trwał aż do godziny 5téy drugiego dnia zra-

na. Można było postrzedz ten pożar z wież Lipska i Drezna. Przeciw stronie zamkowéy Wittenberga otworzono iuż także drugi przekop. — Jen. Woroncow osadził iazdą swoią Halle, Querfurth, Eisleben, Bernburg i Eisenstadt. Jeden z oddziałów iego posunął się nawet aż do Quedlinburga. Jedna część iazdy iego zostaie iuż w związku z wielkiém woyskiem Czeskiém i znayduie się w tyle Jen. Lefevre, który miał iuż potyczkę z Jener. Thielemann. W Lipsku iest wszystko w naywiękzém zamieszaniu. Żądaią od tego miasta ze wszystkich stron pieniędzy, żywności i koni; nie iest ono bynaymniéy w stanie dostarczać więcéy tych potrzeb, a biédni mieszkańcy tak są uciśnieni, iż Zwierzchność tamteysza naygorszego złego od nich obawiać się musi. Zołnierze Francuzcy syci są woyny, która nie ma dla nich żadnego zamiaru, a którą oni tylko woyną cukrową i kawową nazywaią. Jen. Czernieszew ruszył w 3000 koni na tayną wyprawę. Major Hellwig z korpusu woyska Jen. Bülowa, zostaie w związku na lewym brzegu Elby z przednią strażą Jen. Schulzenheim, stoiącą w Dessau. Feldmarszałek Hrabia Steding każe z przodu Roslau między Elbą i Muldą znakomite zakładać okopy, Jenerał Baron Winzingerode przemienia miasto Acken w istotną twierdzę. — Woyskowe Gubernium między Odrą i Wisłą oddało całe pospolite ruszenie na prawym brzegu Odry pod wolne zarządzenie tych Jenerałów, którzy obleżeniem Küstryna i Szczecina dowodzą. Na przestrzeni 7miu mil w przecznomiarze (dyametrze) wynosi massa tego pospolitego ruszenia nie mniey, iak 50000 ludzi. Na lewym brzegu Odry i na równéyże przestrzeni, nie iest toż samo bynaymniey mnieyszą massa pospolitego ruszenia. Takie zaś mnóstwo walczących, iest z woyskami liniiowemi więcéy iak dostateczném do przymuszenia obu tych twierdz do prędkiego poddania się. Takim więc sposobem stoi na przestrzeni Kraiu 14 mil w przecznomiarze 100,000 Obywateli pod bronią dla obrony Kraiu swoiego. Skoro Magdeburg opasanym będzie, pospolite ruszenie i w tamtéy okolicy toż samo zwołaném zostanie. — Tak więc woysko sprzymierzone znaydzie w posuwaniu się swoiém wszędzie całe massy Ludu gotowe do połączenia się z niém. Listy z Drezna donoszą, że Xiążę Neufchatelski bardzo się źle ma. Błagał ón Cesarza, aby się skłonił do pokoiu. Gdyby ten był nastąpił, wieleby nieszczęść ludzkości oszczędzono.

Wiadomości o działaniach sprzymierzonego woyska Szląskiego pod sprawą naczelnego Wodza, Pruskiego Jenerała Blüchera.

Dostrzegacz Austryacki zawiéra następuiące

Piąte doniesienie od woyska.

Z główney kwatérzy w Bautzen d. 25. Września.

Jeszcze d. 10. Września r. b. połączyło się woysko Szląskie z C. K. Austryackim korpusem Feldmarszałka-Porucznika Hrabiego Bubna. — Dnia 11. Września przedarli się Jenerałowie St. Priest i Kapczewicz pod Schiergiswalde i Posewitz za Spreię; Jen. Hrabia Bubna posunął się na przód ku Neustadt. Nieprzyiaciel opuścił d. 12. Września stanowisko swoie przy Bautzen i Neustadt i cofnął się poza Bischofswerda i Stolpen. Stał ón tam o ieden pochód od Drezna i zostawał przez Pirnę w bezpośrednim związku z prawém skrzydłem swoiém. — Dnia 14. Września posunął się na przód Jen. Porucznik Hrabia St. Priest. Jazda iego wpadła z pałaszami na piechotę pod Driebenitz. Jeden Szef batalionu i kilkaset ludzi dostali się przy tém w niewolą. — Nieprzyiaciel został co raz więcéy ściśniony w stanowisku swoiém pod Dreznem, gdzie mu zaczęło zbywać na paszy i żywności, iak to wyznali ieńcy i zbiegi, którzy codzień kupami uciekaią. — Dnia 22. Września ruszył Marszałek Macdonald z posady swoiéy pod Schmiedefeld ku Bischofswerda. Przednia straż pod Ces. Rossyskim Jener. Rudczewiczem i Król: Pruskim Pułkownikiem Kotzler walczyła z nim o każdą piędź ziemi, iednakże musiano przed przewieczorem ustąpić z Bautzen przed przemocą nieprzyiaciela, którego w atakach piechoty o znakomitą stratę przyprawiono. Nasza przednia straż miała 12 Officerów i 300 ludzi w zabitych i ranionych. — Dnia 23. Września uderzał daléy nieprzyiaciel; straż przednia zostawiła mu las pod Bischofswerda; skoro z niego wyszedł, obróciła się straż przednia, a iazda pod Ros. Jenerałami Hrabią Witt i Emanuel, tudzież Pruska iazda pod Pułkownikiem Kotzler odparły nieprzyiaciela do lasu. Poymano przytem 10 Officerów i przeszło 300 ludzi z gwardyi

Westfalskiéy, a pole okryte było trupami i ciężko ranionymi. Nieprzyiaciel przemagaiący daleko liczbą, posunął się iednakże aż do Gödau. Tu kończą się gęste lasy, w drodze ku Bautzen zaś leżą równiny, na których massy iazdy działać mogą. Jenerał naczelny kazał korpusowi Sackena stanąć w ukryciu dla napadnienia na nieprzyiaciela d. 25. Września z boku i z tyłu, ieżliby tenże uderzył na iazdę; lecz gdy nieprzyiaciel stał aż do popołudnia spokoynie na przeciw przedniéy straży naszéy, rozkazał Jenerał naczelny Jen. Baronowi Sacken rozpocząć zaczepne działanie. Kolumny iego ruszyły przeciw lewemu skrzydłu nieprzyiaciela. Noc przeszkodziła uczynić poruszenie w tyle iego. Stanowczy atak musiał aż do świtu d. 25go Września bydź odłożonym. Nieprzyiaciel nie czekał iednakże na ten obrót i cofnął się ieszcze w nocy do Bischofswerda. Tak więc musiał nieprzyiaciel zaniechać swoiego trzeciego zaczepnego działania przeciw woysku Szląskiemu i utracił 2000 ludzi. — Kray cierpi nadzwyczaynie przez te ciągnienia woyska Francuzkiego. Połączone woysko uyrzało, że wszyscy mieszkańcy, oprócz miast, począwszy od Görlitz aż do Schmiedefeld wzdłuż gościńca, przez okrucieństwo swoich Sprzymierzeńców z domów swych wypędzonymi zostali i w głąb lasów pouciekali.

Wiadomości woienne Francuzkie.

Dostrzegacz Austryacki pod d. 29. Września umieścił następuiący artykuł:

Monitor z dnia 8. Września zawiéra co następuie:

N. Cesarzowa, Królowa i Rejentka, odebrała następuiące wiadomości od woyska z d. 1. Września:

Dnia 28go Sierpnia nocował Król Neapolitański w Freybergu razem z Xięciem Belluno, d. 29. w Lichtenbergu, d. 30. w Zettau, a 31go w Sayda. — Xiążę Raguzy nocował d. 28. z 6tym korpusem w Dippoldiswalde, gdzie nieprzyiaciel 1200 ranionych zostawił, d. 29. w Falkenhain, d. 30 w Altenbergu, a dnia 31. w Zinnewald. — Korpus 14ty pod dowództwem Marszałka St. Cyr stał dnia 28. w Maxen, dnia 29. w Reinhards-Grimma, d. 30. w Dittersdorfie, a d. 31. w Liebenau. — Korpus 1wszy pod rozkazami Jenerał Vandamme znaydował się d. 28. w Höllendorf, a d. 29. w Peterswalde, osadziwszy piérwéy góry. — Xiążę Treviso stał d. 28. i 29. pod Pirną. — Jen. Pajol, dowodzący iazdą 14go korpusu, zabrał niewolnika. Nieprzyiaciel cofnął się nazad na stanowisko pod Dipoldiswalde i Altenberg. Lewe iego skrzydło postępowało drogą do Plauen, i cofało się przez Tharandt do Dippoldiswalde, nie mogąc iuż tego drogą Freybergską uskutecznić. Prawe iego skrzydło maiąc iuż przecięty sobie odwrót gościńcem cofało się ku Maxen, a z tamtąd do Dippoldiswalde. Wszystko, co tylko w podiazdach albo do Miśnii (*Meissen*) wysłaném było, zostało odciętém. — Rossyyskie, Pruskie i Austryackie tabory, skupiły się na Freybergskim gościńcu; zdobyto tamże kilku tysięcy wozów. Podczas przybycia nieprzyiaciela do Altenberga, gdzie droga z Töplitz do Dippoldiswalde nader iest przykrą, zostawił nieprzyiaciel ieszcze przeszło tysiąc wozów z amunicyą i sprzętami. Wielkie to woysko powróciło nazad do Czech ze stratą iednéy części swoiéy artyleryi i sprzętów.

Dnia 29go przeszedł Jen. Vandamme z 8ma lub 10ma batalionami szczytem wielkiego pasma gór, i wkroczył do Kulmu. Tu spotkał nieprzyiaciela 8 do 10,000 maiącego, rozpoczął potyczkę, a czuiąc się bydź za słabym, kazał zeyśdź z gór całemu korpusowi. Zniósł ón tu wprawdzie wkrótce nieprzyiaciela, ale zamiast, co miał nazad powrócić i nanowo się na górze uszykować, stanął pod Kulmem nie osadziwszy góry, która panuie nad iedynym gościńcem i iest wysoka. Marszałek St. Cyr i Xiążę Raguzy stanęli dopiéro d. 30. wieczorem u przechodu prowadzącego do doliny Töplitzkiey. Jen. Vandamme myślał tylko o iednym skutku, to iest zamknąć drogę nieprzyiacielowi i wszystko zabrać w niewolą. Dla uciekaiącego woyska trzeba albo złoty most budować, albo przeciw niemu stalową zastawić rogatkę; nie był ón tak silnym, aby tę stalową mogł był utworzyć rogatkę. — Tymczasem widział nieprzyiaciel, że ten 18,000 maiący korpus był tylko sam ieden w Czechach, i że do tego przedzielonym był wysokiemi górami od reszty stoiącéy na téy stronie gór. Czuł to nieprzyiaciel, że wszystko będzie straconém, ieżeli go nie pobiie; dla tego powziął nadzieię, iż skutecznie uderzyć może, ile że stanowisko korpusu tego złe było. Gwardya Rossyyska ciągnęła na przodzie cofaiącego

się woyska; przydano iéy dwie świeże Austryackie dywizye, a nawet reszta nieprzyiacielskiego woyska połączyła się z nią, skoro tylko od Francuzkich korpusów Nro 2, 6, i 14 ścigana, zgóry na dolinę zeszła. — Woyska te oskrzydliły korpus 1wszy. Jen. Vandamme trzymał się dobrze, odparł wszystkie natarcia, przełamał wszystko co się tylko nawinęło, i zasłał poboiowisko trupami. Woysko nieprzyiacielskie zaczęło wpadać wnieład, i zzadziwieniem widziano, co zdołać może mała Walecznych liczba przeciw wielkiéy zgrai, któréy siła moralna zwątlona. Ale o godz. 2giéy po południu kolumna Pruska pod Jen. Kleistem, która wodwrocie swoim przeciętą była, ciągnęła przez Peterswalde, aby, ile możności do Czech dostać się mogła; nie natrafiła ona na żadnego nieprzyiaciela, przybyła bez przeszkody na wysokość góry, stanęła tam, i była widzem potyczki zwodzonéy na dolinie. Działanie téy kolumny w tyle woyska, rostrzygnęło koniec téy rosprawy. — Jen. Vandamme obrocił się wprawdzie naprzeciw niéy zaraz, i odpędził ią, ale był oraz przez to zniewolonym osłabić liniię swoią w chwili naywięcéy stanowiącéy. Szczęście woienne zmieniło się. Tymczasem udało się Jen. Vandamme przełamac kolumnę Jenerała Kleista, który poległ zabity; żołnierze Pruscy ciskali broń, i rzucali się w fossy i krzaki. W tém zamieszaniu zniknął Jen. Vandamme; sądzą, że ma bydź ciężko ranionym. Jenerałowie Corbineau, Dumonceau, i Philippon umyślili korzystać z téy chwili i cofnąć się ze swoiemi dywizyami częścią głównym gościńcem, częścią pobocznemi drogami przy czém wszystkie swoie tabory składaiące się z 30 dział i 300 wozów rozmaitego gatunku zostawili, zabrawszy iednak sprzężay zsobą. W tem położeniu, w iakiem się znaydowały rzeczy, nic lepszego obrać nie mogli. Strata nasza w zabitych, ranionych i poymanych, wynosić będzie w téy potyczce do 6000 ludzi, nieprzyiacielska zaś (iak sądzą) nie mniéy iak 4 do 5000 wynosi. — Korpus 1wszy połączył się z 14tym o mile od poboiowiska. Spisuie się teraz lista poniesionéy w téy katastrofie straty, którą źle wyrachowanéy woiennéy gorliwości przypisać należy. — Jen. Vandamme zasługuie na politowanie; posiadał ón rzadkiego nieustraszonego ducha. — Poległ ón na polu sławy; śmierć, która dla każdego walecznego Rycerza godną zazdrości bydź musi.

N. Cesarzowa, Królowa i Rejentka, odebrała następuiące wiadomości od woyska z d. 2. Września:

Dnia 21go Sierpnia wkroczyło było Rossysko=Pruskie Austryackie woysko pod dowództwem Cesarza Alexandra i Króla Pruskiego do Saxonii, a d. 22. posunęło się ku Droznowi; miało ono 180 do 200,000 ludzi z ogromnemi sprzętami, i pełném było téy nadziei, że nas nietylko wypędzi z prawego brzegu Elby, ale nawet posunie się ku Renowi i przeniesie woynę pomiędzy Ren i Elbę. W przeciągu dni 8miu widziało to woysko zniszczone swoie nadzieie; maiąc 30,000 ieńców i 10,000 ranionych, którzy w ręce nasze wpadli, czynią 40,000; 20,000 w zabitych albo ranionych i równie tyleż chorych dla trudów i niedostatku żywności (gdyż 5 do 6 dni było woysko bez chleba); osłabiło się więc ono blisko o 80,000 dzi. — Nie liczy ono dziś więcey nad 100,000 ludzi pod bronią, straciło zaś przeszło 100 dział, całe parki, 1500 wozów amunicyynych, które w powietrze wysadzonemi zostały, albo w nasze się dostały ręce, przeszło 3000 wozów taborowych, które spaliło, lub które naszą stały się zdobyczą. Mamy 40 chorągwi lub sztandarów. Między ieńcami znayduie się 4000 Rossyyanów. Gorliwość woyska Francuzkiego i odwaga piechoty ściągaią na siebie uwagę. — Pierwszy działowy wystrzał z bateryi gwardyi Cesarskiéy na dniu 27. Sierpnia ranił śmiertelnie przybyłego z Ameryki Jenerała Moreau, który wszedł był w służbę Rossyyską.

Oprócz tego umieścił ieszcze Dostrzegacz Austryacki pod d. 2. Października następuiący artykuł:

O zdarzeniach, wiadomych iuż z buletynów woyska zostaiącego pod rozkazami Jen. Blüchera, tudzież o stanie woyska, zawiera Monitor z dnia 16go Września co następuie:

N. Cesarzowa, Królowa i Rejentka, odebrała następuiące wiadomości od woyska z d. 6 Września:

Dnia 2go Września odprawił Cesarz w Dreźnie popis korpusu 1go i zdał dowództwo onegoż Hrabiemu Lobau. Korpus ten składa się z trzech dywizyi Jen. Dumonceau, Philippon i Teste; stracił ón daleko mniey, aniżeli z początku rozumiano; wiele bowiem żołnierzy nazad powróciło. — Jen. Vandamme nie iest zabitym, ale poymanym. Jen. Inżynierów Haxo, który

posłanym był ze zleceniami do Jenerała Vandamme, i wtéy właśnie chwili przy nim się znaydował, został równie poymanym. Wybór gwardyi Rossyyskiéy zginął w téy potyczce. Dnia 3go Września nocował Cesarz w zamku Harta, leżącym na gościńcu wiodącym do Szląska, a d. 4. we wsi Hochkirchen ztamtéy strony Bautzen. Od czasu odiazdu N. Pana z Löwenberga, zdarzyły się ważne w Szląsku wypadki. — Xiążę Tarentu, któremu Cesarz naczelne dowództwo woyska w Szląsku zostawił, poczynił dobre rozporządzenia dla ścigania Sprzymierzonych i wypędzenia onych z Jauer, Nieprzyiaciel wypartym był ze wszystkich swoich stanowisk; kolumny iego były w zupełnym odwrocie. Dnia 26go użył Xiążę Tarentu wszelkich środków do obeyścia nieprzyiaciela; lecz w nocy z dnia 26. na 27. Sierpnia rzéka Bober i wszystkie do niéy wpadaiące z gór rzéki wylały, a w mniéy iak w 7miu lub 8miu godzinach, były wszystkie drogi od 3 do 4 stóp wysokości wodą zalanemi i wszystkie mosty pozrywanemi. Kolumny nasze zostały przez to iedna od drugiéy odosobnionemi; ta, która nieprzyiaciela otaczać miała, zdążyć nie mogła. Sprzymierzeni dostrzegli wkrótce takową zmianę rzeczy. — Xiążę Tarentu obrócił dzień 28my i 29ty do zebrania swoich przez powódź rozłączonych kolumn; udało się im Bunzlau na powrót pozyskać, gdzie się iedyny na Bobrze niezerwany most znaydował. Ale iedna brygada z dywizyi Jen. Puthod dostać się tam nie zdołała. Jenerał ten zamiast udania się w góry, chciał do Löwenberga powrócić. Tu uyrzał się od nieprzyiaciół otoczonym, a w tyle miał rzékę; musiał więc przemagaiącéy liczbie ustąpić, broniwszy się piérwéy ze wszystkich sił swoich. Wszystko, co tylko z tych obydwóch pułków pływać umiało, 7 do 800 ludzi, ratowało się, reszta zaś poymaną została. Nieprzyiaciel zabrał nam w tych rozmaitych potyczkach 3 do 4000 ieńców, dwa orły do dwóch pułków i działa do brygady należące. — Po tych wypadkach, które woysko znużyły, przeszło ono zwolna nazad rzéki Bober, Kweiss i Neisse. Cesarz znaydował się d. 4. Września na wzgórzach Hochkirchen. Kazał ieszcze tego wieczora uderzyć na nieprzyiaciela, spędzić go ze wzgórzów Wohlenberga i ścigał go tuż za plecyma przez cały dzień 5ty aż do Görlitz. Jen. Sebastiani naciérał z konnicą pod Reichenbachem i zabrał niewolnika. — Nieprzyiaciel cofnął się nazad śpiesznie przez Neisse i Kweiss, a woysko nasze uszykowało się na wzgórzach pod Görlitz ztamtéy strony Neisse. — Dnia 6go o godz. 8méy wieczorem znaydował się Cesarz znowu w Dreźnie. — Rada woienna korpusu 3go osądziła na śmierć Jenerała brygadowego Jomini, który był Szefem sztabu jeneralnego w tym korpusie, i w chwili kończącego się rozeymu z główney kwatéry w Lignicy zbiegł do nieprzyiaciela.

Wiadomości zagraniczne.

Szwaycarya.

Gazeta Wiédeńska zawiéra co następuie:

Już w roku 1812, gdy za wybuchnieniem woyny między Francyą i Rossyą można było przewidywać, iż przy zmianie woiennego szczęścia zaydą niespokoyne poruszenia w bliskości Szwaycaryi — Seym wówczas w Bazylei zebrany, upoważnił Landamana do zarządzenia pewną częścią milicyi, którą Kantony dostawią w kontyngensie, skoroby zaszły okoliczności wymagaiące osadzenia zagrożonéy części oyczystéy ziemi, dla utrzymania spokoyności wewnętrznéy. Gdy teraz zaszły rzeczywiście takowe okoliczności, przeto, iak słychać, Landaman kazał na granicy kantonu Gryzońskiego, dla utrzymania woyskowo-policyynego dozoru, rozstawić pod wodzą Kapitana Zieglera z Zurich, kilka bataliionów z nayblizéy leżących Kantonów; wezwał przy tém Landaman Kantony, aby stawiły kontyngens swey milicyi, dla uzupełnienia onéyże części, pod zarządzenie iego oddanéy.

Rząd kantonu Swięto-Gallskiego wydał dnia 25. Sierpnia następuiącą odezwę:

Kochani Ziomkowie!

Gdy za wybuchnieniem na nowo nieprzyiacielskich kroków, znikła znowu nadzieia pokoiu, zważaiąc przeto na stanowczy wypadek, mniemamy, iż nigdy iak teraz nie była potrzebnieyszą ostrożność, ieżeli chcemy nadal zabezpieczyć Oyczyźnie naszéy te korzyści, które nam przynosi teraźnieysze nasze położenie. Wzywamy Was zatém naymilsi Ziomkowie, abyście w rozmowach waszych, iak można naywięcéy, byli przezornymi, i w waszych postępkach okazywali niezmienną przychylność do Oyczyzny i Rządu, a przeto

dali dowody owego szlachetnego sposobu myślenia, który ziednał Szwaycarom poważenie u wszystkich Narodów. Gdyby mimo téy przestrogi, niektórzy z was dopuścili się przez nieroztropne rozmowy i rozsiewanie przesadzonych wiadomości, lub innym iakimkolwiek sposobem, uchybiać spokoyności i porządkowi w Oyczyznie, na ten wypadek wydano iuż rozkaz, aby wszyscy takowi, podług całéy surowości praw karani byli. Obcy zaś, na których postępowanie baczne daie się oko, oprócz kary, maią bydź granicę wyprowadzeni.

Xięstwo Warszawskie.

Gazety Warszawskie pod d. 2. i 5. Października, zawiéraią następuiące artykuły z Warszawy:

Dnia 29. z. m. prowadzono tędy do Rossyi śmiertelne zwłoki Jenerała Moreau, złożone w woyskowym wozie, opieczętowanym pieczęciami Cesarsko - Rossyyskiemi. Jechał przy nich Pułkownik Rapatelle, który przy boku iego zostawał.

Przed kilkoma dniami przewieziono przez Wisłę na Pragę 2415 ienców Francuzkich, Officerów, Podofficerów i żołnierzy, których Publiczność tuteysza powodowana litością na wezwanie Zwierzchności hoynie w żywność i niektóre potrzeby opatrzyła.

Ziechał tu JW. Cesarsko-Rossyyski Jen. Porucznik Lewicki, przeznaczony na Dowodzcę woyskowego wtéy stolicy.

Dnia 2. b. m. przyprowadzono tu i przewieziono na Pragę drugi oddział ieńców Francuzkich, z przeszło 2000 ludzi złożony.

Na wsparcie nieszczęśliwych mieszkańców Warszawy i Pragi wylewem Wisły do ostatniéy nędzy przywiedzionych, zebrani Miłośnicy muzyki dali d. 17. Września w Kościele XX. Piiarów wielką muzykę wokalną, przed rozpoczęciem któréy trzy Damy, to iest: JWW. Panny Łańskoy, Ostrowska i Chodkiewiczówna siedzące w trzech mieyscach Kościoła, odbierały od wchodzących Osób dobrowolne ofiary. Kommissya ratunkowa utworzona za zezwoleniem Rzadu, a złożona pod przewodnictwem JW. z Swidzińskich Lanckorońskiéy Kasztelanowéy Połanieckiéy z Osób płci oboiéy, zebrała tak z téy muzyki, iako i z dobrowolnych składek w gotowiźnie 11076 ZP. a w effektach wartość przechodzącą 1000 ZP.

Z Podgórza d. 6. Października. — Dnia 4. b. m. obchodzono w Krakowie z rozkazu ustanowionego tamże Ces. Rossyyskiego Intendenta rocznicę Imienin N. Cesarza Austryackiego przez uroczyste nabożeństwo w Kościele P. Maryi, i przez powszechne oświecenie miasta. Równaż uroczystość odprawiła się także i u nas, na któréy rzeczony Pan Intendent z licznym orszakiem tożsamo był obecnym. Wieczór tego uroczystego dnia uświetnionym był balem bezpłatnym, danym w Podgórzu przez Obywatela Knoca, na którym się około 800 osób znaydowało.

Rozmaite Wiadomości.

List prywatny, pisany z Töplitz pod d. 30. Września o północy, donosi co następuie:

„Według wszystkich dzisieysyych doniesień, ucieka Cesarz Napoleon do Lipska z całą Królewsko - Saską Familiią. — Zdaie się, że zaszły znakomite potyczki pod Grossenhayn."

Inny zaś list prywatny tak opiéwa:

„Dnia 29go korpus Marmonta całkiem prawie wytępionym został; wziął ón dawną i nową gwardyę. Czekamy na potwierdzenie i szczegóły. Woysko Saskie zdaie się bydź całkiem rozwiązaném (przez dezercyę). Jen. Le Coq przybył z 9000 ludźmi do Miśnii. Całe nasze woysko ciągnie. Bennigsen, którego dopiéro za 3 dni spodziéwano się, przybył dziś z całym swym korpusem, i odprawi z nim iutro popis. Rzeczy idą nieskończenie dobrze."

List prywatny z Berlina, pisany dnia 2. Października, donosi, co następuie:

„Dziś przeieżdzał tędy goniec Angielski iadący ze Stralzundu do głównéy kwatéry sprzymierzonych Monarchów, który ma wieźć tę wiadomość, że Hiszpańska twierdza S. Sebastian poddała się zwycięzkiemu woysku Angielskiemu. Słychać tu także, iż Jen. Czerniszew wkroczył dnia 27. Września do Kassel. Król Westfalski miał wprzódy wyiechać do Wisbaden. Dodaią także, że Jen. Czerniszew własność mieszkańców za nienaruszoną ogłosił, a wszelką własność Królewską Kozakom swoim iako dobrą zostawił zdobycz. Według godnych wiary prywatnych wiadomości, woysko nieprzyiacielskie, przed któ1ém dobrowolnie z Dessau ustąpiono, weszło tamże d. 28. Września, lecz d. 30. znowu

to miasto opuściło. — Korpus Blüchera zdaie się ciągnąć prawym brzegem Elby przez Miśnię i koło Torgawy ku Wittenbergowi. Korpus Tauenziena zbliżył się toż samo ku Wittenbergowi. Onegday była główna kwatéra tegoż Jenerała w Jossen, o milę od Elby, a o pół trzeciéy mili od Wittenberga. Wszystkie wiadomości, które mamy od lewego brzegu Elby z Saxonii, zwiastuią odwrót wielkiego Francuzkiego woyska z Drezna do lasu Tyryngii. W Dreźnie miała się iednakże pozostać załoga nieprzyiacielska złożona z 20,000 ludzi; sądzą iednakże, iż i ta ustąpi. Dowiaduiemy się, że N. Król nasz ruszył z gwardyami swoiemi z Freyberga do Hof, dokąd iuż piérwéy Jen. Kleist z korpusem swoim pociągnął. Korpusy te będą się starały zaiąć Frankonię. — Xiążę Wilhelm Pruski, Brat Królewski, bawi tu od dni kilku. Biega tu pogłoska, że Xiąże ten ważne ma przeznaczenie, i że ztąd niebawnie do Warszawy wyiedzie. — Z poymanych Hollendrów przystaiących do woyska, tudzież ze zbiegów tegoż Narodu, tworzą Legię Hollenderską."

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 4. do 10. Październiku 1813.

Data	Czas postrzeżenia	Barometr.	Cieplomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
4	Wsch. Słońc.	28, 0, 6.	† 5, 5.	88, 85.	W. słaby	pochm. deszcz.
	2. po połud.	28, 0, 0.	† 7, 2.	86, 09.	W. słaby	pochmurno.
	10. w nocy	28, 0, 2.	† 3, 8.	76, 19.	Z. słaby	pogoda.
5	Wsch. Słońc.	28, 0, 10.	† 1, 2.	90, 00.	P. Z. Z. słaby	iasno.
	2. po połud.	28, 1, 0.	† 6, 7.	68, 63.	Z. średni	chmury.
	10. w nocy	28, 0, 10.	† 4, 2.	85, 71.	P. Z. Z. słaby	gęste chmury.
6	Wsch. Słońc.	28, 1, 3.	† 3.	85, 04.	Z. słaby	chmury.
	2. po połud.	28, 2, 3.	† 7, 2.	60, 57.	P. Z. średni	chmury.
	10. w nocy	28, 3, 7.	† 0, 3.	87, 71.	P. P. Z. słaby	pogoda.
7	Wsch. Słońc.	28, 4, 0.	— 2.	90, 00.	P. P. Z. słaby	iasno, szron.
	2. po połud.	28, 4, 8.	† 4, 8.	69, 71.	P. P. W. słaby	chmury.
	10. w nocy.	28, 4, 7.	— 0, 8.	87, 42.	W. słaby	pogoda.
8	Wsch. Słońc.	28, 2, 2.	† 0.	82, 85.	Po. Po. W. mocny	iasno.
	2. po połud.	27, 11, 11.	† 4, 2.	86, 76.	Po. Po. W. średni	pochm. deszcz.
	10. w nocy	27, 10, 2.	† 6, 5.	91, 52.	Po. Z. średni	pochm. deszcz.
9	Wsch. Słońc.	27, 9, 6.	† 7, 8.	83, 14.	Z. średni	gę. chmury.
	2. po połud.	27, 9, 1.	† 12, 5.	65, 14.	Po. Z. mocny	chm. deszcz.
	10 w nocy	27, 8, 2.	† 9, 4.	82, 85.	Po. Z. średni	gę. chmury.
10	Wsch. Słońc.	27, 8, 0.	† 9. 5.	83, 23.	Po. Z. średni	chmury, deszcz.
	2. po połud.	27, 8, 10.	† 11, 5.	75, 71.	Z. średni	chmury, deszcz
	10. w nocy	27, 9, 6.	† 8, 3.	91, 14.	Po. Z. słaby	chmury.

Omyłka. *W przeszłym Nrze Gazety naszéy, w dostrzeżeniach meteorogicznych pod d. 1. Września, zamiast † 0, 5, poprawić — 0, 5.*